

*Sygnatura akt II AKa 61/24*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2024 r.

**Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:**

Przewodniczący: SSA Piotr Kaczmarek

Sędziowie: SA Andrzej Kot /spr./

SA Maciej Skórniak

Protokolant: Joanna Rowińska

**przy udziale Macieja Gawrońskiego prokuratora Prokuratury (...)w J.**

**po rozpoznaniu 12 kwietnia 2024 r.**

**sprawy S. S.**

**oskarżonego z art. 148 § 1 kk**

**na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora oraz oskarżonego**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze**

**z dnia 14 grudnia 2023 r., sygn. akt III K 98/23**

**I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że orzeczoną wobec oskarżonego karę pozbawienia wolności podwyższa do 14 lat;**

**II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;**

**III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. K. 1200 zł, w tym należny podatek od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu w postępowaniu odwoławczym;**

**IV. zwalnia oskarżonego z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, poniesionymi wydatkami obciążając Skarb Państwa.**

## UZASADNIENIE

**S. S. został oskarżony o to, że :**

w nocy z 1 na 2 kwietnia 2023 roku w J., woj. (...), działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia K. B., co najmniej dwukrotnie ugodził ją nożem, powodując obrażenia ciała w postaci rany klutej szyi po stronie prawej z uszkodzeniem mięśnia mostkowo-obojczykowo-sutkowego prawego, penetrującego do rany ciętej na przedniej powierzchni szyi, rany kluto-ciętej szyi z kanałem rany długości 8 cm, z widocznym w dnie oskrzelem głównym, całkowicie przeciętym w płaszczyźnie poziomej, z żyłą szyjną wewnętrzną przeciętą na całym obwodzie w płaszczyźnie poziomej, rany ciętej szyi po stronie lewej, co spowodowało krwawienie z przeciętej żyły szyjnej wewnętrznej do

przeciętego światła oskrzela głównego skutkujące zachłyśnięciem krwią, które to obrażenia doprowadziły do zgonu K. B.,

**to jest o czyn z art. 148 § 1 k.k.**

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze wyrokiem z dnia 14 grudnia 2023 r., sygn.. akt: III K 98/23:

I. uznał oskarżonego S. S. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku tj. zbrodni z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w brzmieniu przed zmianą ustawy z dniem 1 października 2023r. i za to, na podstawie art. 148 § 1 k.k. wymierzył mu karę 12 (dwunastu) lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego opisanego szczegółowo w wykazie dowodów rzeczowych nr Drz 601/23;

III. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł od oskarżonego S. S. na rzecz A. B. kwotę 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia;

IV. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu S. S. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania w sprawie od 2 kwietnia 2023 r. godz. 01.50 do 14 grudnia 2023 r. przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 231 § 1 k.p.k. nakazał złożyć do depozytu sądowego dowody rzeczowe opisane szczegółowo w wykazach dowodów rzeczowych: Drz (...), Drz (...);

VI. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. K. kwotę 1800 złotych z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu S. S. z urzędu w postępowaniu przygotowawczym i sądowym, w tym należny podatek od towarów i usług;

VII. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego S. S. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Apelacje od tego wyroku wnieśli prokurator i obrońca oskarżonego.

**Prokurator** zaskarżonemu wyrokowi zarzucił: rażącą niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu w punkcie I wyroku kary 12 lat pozbawienia wolności za zbrodnię z art. 148 § 1 k.k., podczas gdy bardzo wysoki stopień społecznej szkodliwości i winy oraz okoliczności sprawy, a w szczególności fakt, że oskarżony działając w zamiarze bezpośrednim, wykorzystując przewagę fizyczną nad znacznie starszą i słabszą K. B., która była dla niego osobą bliską oraz używając przedmiotu w postaci należącego do niej noża co najmniej dwukrotnie ugodził ją w newralgiczną część ciała, jaką jest szyja, pozbawił pokrzywdzoną najcenniejszego dobra prawnego jakim jest życie oraz fakt, że po popełnieniu przestępstwa nie udzielił jej jakiegokolwiek pomocy, dają podstawę do stwierdzenia, że tak wymierzona kara jest niewspółmiernie rażąco łagodna w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości oraz winy, co powoduje, że nie spełnia ona swych funkcji w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej oraz nie zaspokaja społecznego poczucia sprawiedliwości.

Podnosząc powyższy zarzut, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I w części dotyczącej orzeczenia o karze poprzez orzeczenie wobec oskarżonego S. S. kary 25 lat pozbawienia wolności i pozostawienie orzeczenia w pozostałym zakresie w mocy.

**Obrończyni oskarżonego S. S.** zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1) naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na treść wydanego orzeczenia:

a) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego tj. uzupełniającej ustnej opinii złożonej przez biegłego P. P. (1) na rozprawie w dniu 7 listopada 2023 r. i pominięcie wynikających z niej okoliczności mających znaczenia dla ustalenia mechanizmu powstania ran, obrażeń u pokrzywdzonej podczas gdy biegły potwierdził, że rana mogła powstać podczas upadku dwóch osób z których jedna

trzyma w ręku nóż, a zatem w sytuacji którą przedstawiał oskarżony w swoich wyjaśnieniach, a także pominięciu okoliczności, że rana oznaczona w opinii biegłego P. jako 10b i 10c komunikują się ze sobą, a zatem stanowią w praktyce jedną ranę;

b) art. 7 k.p.k. poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci wyjaśnień oskarżonego poprzez odmowę przydania im waloru wiarygodności w zakresie w jakim twierdzi oskarżony, że nóż przyłożył pokrzywdzonej do szyi w ramach głupiego, nierozsądnego żartu, który miał zmobilizować do przemieszczenia się do łazienki oraz sypialni, albowiem pokrzywdzona, będąca pod wpływem alkoholu nie za bardzo chciała sama chodzić do łazienki czy przejść do sypialni, a nadto w sposób dowolny i nieuprawniony, Sąd przydał kluczowe znaczenia okoliczności jaką miała być kłótnia pomiędzy stronami, chociaż brak jest dowodów potwierdzających, że w istocie między stronami doszło do kłótni, która następnie miała być rzekomo powodem sięgnięcia przez oskarżonego po nóż.

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę wydanego orzeczenia, mający wpływ na treść wydanego orzeczenia:

a) polegający na przyjęciu, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia K. B., podczas gdy okoliczności przedmiotowe sprawy, które w ocenie Sądu świadczą o powyższym zamiarze nie zostały ustalone w sposób niebudzący wątpliwości, zaś okoliczności powstania ran u pokrzywdzonej, relacje między pokrzywdzoną a oskarżonym, postawa oskarżonego po zdarzeniu nie pozwalają na przypisanie oskarżonemu działania z zamiarem bezpośrednim zabicia swojej ciotki;

b) polegający na przyjęciu, że oskarżony dokonał pozbawienia życia pokrzywdzonej z zamiarem bezpośrednim, podczas gdy okoliczności przedmiotowo-podmiotowe nie pozwalają na przypisanie oskarżonemu winy w zakresie czynu z art. 148 § 1 k.k., a zachowanie oskarżonego winno zostać zakwalifikowane w sposób odmienny niż ten wskazany w akcie oskarżenia.

3) rażąca niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego środka kompensacyjnego w postaci zapłaty na jego rzecz zadośćuczynienia w wysokości 50.000 złotych, podczas gdy zadośćuczynienie stanowi środek kompensacyjny, który sąd orzeka stosując przepisy prawa cywilnego, a nadto w niniejszej sprawie Sąd nie przeprowadził czynności dowodowych pozwalających na uznanie, że zasądzona kwota pozostaje odpowiednio adekwatna do stopnia doznanej krzywdy tym bardziej w sytuacji kiedy A. B. nie uczestniczył praktycznie w przedmiotowym postępowaniu.

Podnosząc powyższe zarzuty, apelująca wniosła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu;

ewentualnie:

- zmianę kwalifikacji prawnej czynu i zakwalifikowania zachowania oskarżonego jako czynu z art. 155 k.k. i wymierzenie oskarżonemu adekwatnej kary do stopnia winy;

- o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd I instancji.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja prokuratora była częściowo zasadna.

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wniesiony przez obrońcę środek odwoławczy w zasadniczej części kwestionuje ustalenia Sądu Okręgowego dotyczące strony podmiotowej - zamiaru z jakim działał oskarżony raniąc nożem pokrzywdzoną.

Nie budzi wątpliwości, że przy ustaleniu zamiaru towarzyszącego sprawcy, jego przeżyć psychicznych, należy uwzględnić całokształt udowodnionych okoliczności podmiotowych i przedmiotowych. W sprawach o czyny przeciwko życiu lub zdrowiu orzecznictwo zalicza do nich: rodzaj, rozmiary użytego narzędzia, ilość uderzeń, siłę, z jaką zostały zadane, umiejscowienie ciosów, przebieg rany, a także właściwości i warunki osobiste sprawcy, jego dotychczasowy tryb życia, pobudki, motywy działania, stosunki panujące między sprawcą a pokrzywdzonym, okoliczności, tło zajścia, zachowanie się przed i po popełnieniu czynu (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 1977 r. VI KRN 14/77, OSNKW 1978, z. 4-5, poz. 43). Dla ustalenia zamiaru pozbawienia życia konieczne jest by analiza całokształtu tych okoliczności przedmiotowych i podmiotowych wskazywała na to, że sprawca powodując uszkodzenia ciała chciał lub godził się na najpoważniejszy skutek swego działania - śmierć osoby pokrzywdzonej (por. np. wyrok tut. Sądu z dnia 12 lipca 2012 r., II AKa 193/12, LEX nr 1213785 i cyt. tam orzecznictwo). Wszystko zależy od warunków konkretnej sprawy i można sobie wyobrazić, że już z okoliczności przedmiotowych bez wątpliwości będzie wynikał zamiar sprawcy. Taka sytuacja nie uzasadnia pominięcia w rozważaniach pozostałych ujawnionych istotnych elementów zajścia, bo tylko na podstawie ich kompleksowej analizy możliwe będzie odczytanie rzeczywistego zamiaru sprawcy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 9 listopada 2010 r., II AKa 270/10, LEX nr 785261). Tak też tę kwestię rozumie Sąd Okręgowy.

W realiach sprawy oskarżony znajdował się pod wpływem alkoholu substancji oddziałującej na ośrodkowy układ nerwowy. Wypity alkohol nie pozostawał więc bez wpływu na zachowania S. S.. Użycie alkoholu w dużej dawce zazwyczaj wywołuje błahę pobudki, rozluźnia hamulce etyczne, kontrolną funkcję intelektu, zwiększa zuchwalstwo (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 1983 r., II KR 177/83 OSNPG 1984 r., z. 4, poz. 23). Oskarżony przy tym jest osobą drażliwą, skłoną do zachowań impulsywnych, o obniżonej kontroli emocji i spłyconym krytycyzmie (opinia sądowo-psychiatryczna). Opisane w opinii i wywiadzie środowiskowym zaburzenia osobowości tłumaczą wybuch emocji i agresji wywołanej nieadekwatnym do natężenia ataku powodem. Oskarżony S. S. wśród sąsiadów - co wynika z wywiadu środowiskowego- uchodził za osobę często spożywającą alkohol, co prowadziło do zakłócania spokoju w miejscu jego zamieszkania i awanturowania się.

Skłonność do zachowań agresywnych, kierowania się impulsem, wyjściowo obniżona kontrola emocji, dodatkowo spłycona spożytym alkoholem, przekonują, że S. S. także z nieadekwatnego powodu mógł powziąć nagły, wywołany sytuacją konfliktową bezpośredni zamiar pozbawienia życia pokrzywdzonej.

Rację ma Sąd I instancji wskazując, że na taki zamiar oskarżonego wskazuje przede wszystkim rodzaj i sposób użytego narzędzia oraz umiejscowienie ciosów.

W pewnym momencie zaszedł pokrzywdzoną od tyłu, chwycił za nóż, który leżał obok zlewu i przyparł go ostrzem do szyi pokrzywdzonej. Stojąc za pokrzywdzoną i trzymając nóż na jej gardle oraz kierując się przez przedpokój w stronę salonu co najmniej dwukrotnie ugodził pokrzywdzoną tym nożem w okolicę szyi. Potem położył zwłoki pokrzywdzonej na plecach na podłodze tuż przy wejściu do salonu. Następnie wziął nóż leżący przy pokrzywdzonej, poszedł do kuchni - umył go i odłożył go na miejsce oraz umył dłonie. Prawdą jest, że zadzwonił po pogotowie ratunkowe, zaprzeczał jednak na miejscu zdarzenia by przyczynił się do śmierci pokrzywdzonej.

S. S. spowodował u pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci rany klutej szyi po stronie prawej z uszkodzeniem mięśnia mostkowo-obojczykowo-sutkowego prawego, penetrującego do rany ciętej na przedniej powierzchni szyi, rany kluto-ciętej szyi z kanałem rany o długości 8 cm, z widocznym w dnie oskrzelem głównym, całkowicie przeciętym w płaszczyźnie poziomej, z żyłą szyjną wewnętrzną przeciętą na całym obwodzie w płaszczyźnie poziomej, rany ciętej szyi po stronie lewej, co spowodowało krwawienie z przeciętej żyły szyjnej wewnętrznej do przeciętego światła oskrzela głównego. Doznane obrażenia doprowadziły do zachłyśnięcia się krwią i szybkim zgonem.

Oskarżony używając noża w ustalony przez Sąd Okręgowy sposób miał zatem świadomość nieuchronności skutku śmiertelnego. Wyjaśnienia oskarżonego, że przyłożenie do szyi pokrzywdzonej noża wyłącznie dla żartu, w świetle powyższych faktów, prawidłowo zostały przez Sąd Okręgowy zanegowane, w zgodzie z art. 7 i 410 kpk. Słusznie obok powyższych powodów, powołał się w tej kwestii Sąd Okręgowy na zmienność i chwiejność wyjaśnień oskarżonego.

Zamiaru bezpośredniego popełnienia czynu zabronionego nie należy identyfikować z wyrażającym określonego rodzaju emocje pragnieniem jego popełnienia ani uzależniać od wystąpienia szczególnego rodzaju motywacji. Zamiar taki - aby w ogóle zaistnieć - nie musi być w żaden sposób szczególnie zabarwiony, wystarczy bowiem, aby sprawca przejawiał akt woli w postaci chęci popełnienia czynu zabronionego. Stąd też, analizując konkretne zachowanie sprawcy, warto pamiętać, że użyty w art. 9 § 1 k.k. zwrot "chce" wcale nie jest równoznaczny ze zwrotem "pragnie". Sprawca "chce" popełnić czyn nie tylko wtedy, gdy pragnie realizacji znamion i gdy następstwa czynu są dlań pożądane, ale również wtedy, gdy realizację znamion wyobraża sobie jako konieczny, choć obojętny lub nawet niepożądany skutek swego zachowania [wyrok SN z dnia 2 czerwca 2003 r., II KK 232/02, LEX nr 78373]. Z zamiarem bezpośrednim mamy do czynienia więc również przy tzw. przestępstwie nieuchronnym, które zachodzi wówczas, gdy istnieje pewność co do tego, że wraz z urzeczywistnieniem stanu rzeczy, którego sprawca bezpośrednio chce, zrealizowany zostanie - w pewnym sensie jako jego nieunikniony produkt uboczny - inny stan rzeczy prawnokarnie relewantny. Zamiar bezpośredni występuje zatem niezależnie od faktu, że sprawca - świadom co prawda konieczności realizacji znamion jakiegoś przestępstwa - subiektywnie nie traktuje go jednak jako celu swej aktywności. W orzecznictwie przyjmuje się bowiem, iż ustalenie, że sprawca czynu ma świadomość konieczności (a nie tylko możliwości) urzeczywistnienia znamion czynu zabronionego, przesądza wolę realizacji tych znamion i tym samym zamiar bezpośredni. Owszem, dla stwierdzenia takiego stanu rzeczy nie wystarczy odwołać się tylko do obiektywnej konieczności skutku. Nieodzowna jest także ocena samego sprawcy, jego intelektu i właściwych mu psychofizycznych zdolności do oceny sytuacji oraz kojarzenia i przewidywania określonych skutków ludzkiego zachowania [zob. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 25 maja 1995 r., II AKr 145/95, OSA 1995, z. 6, poz. 31]. To wszak prawidłowo Sąd Okręgowy ustalił i przeanalizował.

Przyjęte, prawidłowo, przez Sąd I instancji ustalenie o zamiarze nagłym wiąże się z decyzją woli o zamachu na życie i zdrowie pokrzywdzonej. Oskarżony podjął taką decyzję pod wpływem gwałtownych emocji.

Wbrew zarzutowi obrońcy, Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił opinie biegłego z zakresu medycyny sądowej i wyciągnął z nich trafne wnioski. Jednoznacznie z tychże opinii wynika, że u pokrzywdzonej - wbrew twierdzeniom oskarżonego, który nie kwestionuje użycia noża, choć jakoby przyłożył jej nóż tępą stroną do szyi - w wyniku użycia noża powstały trzy rany (2 klucia i 1 cięcie), które nie mogły wystąpić na skutek upadku pokrzywdzonej do przodu, z nożem trzymany tępą stroną na szyi przez oskarżonego. Mechanizm powstania ran, jak również położenie zwłok na podłodze kategorycznie wyklucza wersję wydarzeń opisaną przez oskarżonego. Biegły stwierdził jednoznacznie, że rany powstałe na szyi pokrzywdzonej powstały od ostrej krawędzi w wyniku co najmniej dwóch kluc i jednego cięcia. Nie stwierdzono obrażeń na jej ciele, które wskazywałyby na upadek do przodu. Po przybyciu służb ciało pokrzywdzonej było ułożone na plecach. Oskarżony wyjaśnił, że nie przemieszczał zwłok, a biegły stwierdził, że zgon pokrzywdzonej nastąpił, gdy pokrzywdzona leżała na plecach.

Powyzsze okoliczności uprawniały do wnioskowania, że pokrzywdzona została zaatakowana przez oskarżonego. Zgon nastąpił nagle w skutek rany kluto-ciętej przedniej powierzchni szyi w pozycji jej ciała ułożonego na plecach, co doprowadziło do zachłyśnięcia się krwią z przeciętej żyły szyjnej. Cios śmiertelny został zadany nożem (wskazany przez oskarżonego) z siłą, pozwalającą na przebicie tkanek miękkich szyi, ugięcie ich, tworząc kanał rany dłuższy od długości użytego przedmiotu. Głębokość kanału rany, wygląd kanału rany, jego usytuowanie w powłokach ciała pozwoliły na ustalenie, że cios ten został zadany z zamachu, a zatem wyklucza to kategorycznie niekonsekwentną w tej części wersję zdarzenia prezentowaną przez oskarżonego o przypadkowości powstania śmiertelnego obrażenia w efekcie potknięcia się podczas przemieszania, z nożem trzymany wzdłuż szyi i nabicia się na ten nóż w efekcie upadku do przodu przez pokrzywdzoną. Opis śmiertelnego obrażenia stwierdzony w protokole sekcyjnym dowodzi, że użycie przez oskarżonego noża względem pokrzywdzonej było celowe, zamierzone. Zarzut apelującego, negujący wnioski opinii, jest chybiony. Owszem, biegły stwierdził, że dwie rany klute komunikują się ze sobą, ale pod tkanką skórną. Wyraźnie oddziela je płat skórny, co widać na dokumentacji zdjęciowej sekcji zwłok. Rany te zostały zatem spowodowane dwoma ciosami, co jaskrawo przeczy wersji oskarżonego.

Zasadnie zakwestionował prokurator wysokość orzeczonej kary.

Dla uwzględnienia tego zarzutu niezbędnym było wykazanie, że kara wymierzona S. S. jest nie tylko niewspółmierna, ale rażąco niewspółmierna. Pojęcie niewspółmierności rażącej oznacza zaś znaczną dysproporcję między karą wymierzoną, a karą sprawiedliwą, zasłużoną. Nie każda więc różnica w zakresie oceny wymiaru kary uzasadnia zarzut rażącej niewspółmierności kary, przewidziany w art. 438 pkt 4 k.p.k., ale tylko taka, która ma charakter zasadniczy, a więc jest niewspółmierna w stopniu nie dającym się zaakceptować. Chodzi tu o tak istotne różnice ocen, że dotychczas wymierzoną karą można byłoby nazwać także w potocznym znaczeniu tego słowa - rażąco niewspółmierną. Należy dodać, że przesłanka rażącej niewspółmierności kary jest spełniona tylko wtedy, gdy na podstawie wskazanych okoliczności sprawy, które powinny mieć decydujące znaczenie dla wymiaru kary, można przyjąć, że zachodzi wyraźna różnica między karą wymierzoną, a karą, która powinna zostać wymierzona w wyniku prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 1 grudnia 1994 r., III KRN 120/94, OSP 1995, Nr 6, poz. 138; z dnia 14 listopada 1973 r. III KR 254/73, OSNPG 1974, nr 3-4, poz. 51; z dnia 2 lutego 1995 r. II RN 198/94, OSNPK 1995, Nr 6, poz. 18; wyrok Sądu Najwyższego - Sądu Dyscyplinarnego z dnia 16 lutego 2009 r., (...) 2/09 Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach dyscyplinarnych 2009, s. 187). Również w orzecznictwie sądów powszechnych ugruntowany jest pogląd, iż aby uznać, że kara jest rażąco niewspółmierna, różnica między karą wymierzoną, a karą wnioskowaną przez skarżącego winna być różnicą "rażącą" i to charakterystyczne określenie winno oznaczać, że jest ona "jaskrawa", "bijąca w oczy", "oślepiająca", a więc jest różnicą tak istotną, że wymierzonej kary nie można w żaden sposób zaakceptować (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 25 marca 2015 r., II AKa 33/15, L.; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 14 marca 2001 r., II AKa 55/01, Prok. i Pr. 2001, Nr 10, poz. 21; wyr. Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14 września 2005 r., II AKa 165/05, KZS 2005, Nr 10, poz. 32; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 16 stycznia 2007 r., II AKa 350/06, KZS 2007, Nr 9, poz. 51). Przy ocenie rażącej niewspółmierności nie chodzi więc o każdą ewentualną różnicę w ocenach wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, że karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby również w potocznym znaczeniu tego słowa rażąco niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się zaakceptować (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 15 kwietnia 2015 r., sygn. II AKa 308/14, L.).

Skarżący wykazał, iż w świetle ustawowych dyrektyw wymiaru kary zawartych w art. 53 § 1 k.k. oskarżony zasługuje na karę wyższą niż orzeczona.

Jako okoliczności obciążające Sąd Okręgowy słusznie uznał zaatakowanie pokrzywdzonej w jej własnym domu, wykorzystanie przewagi fizycznej, zaskoczenia i bezradności pokrzywdzonej, popełnienie przestępstwa po spożyciu alkoholu. Zachowanie oskarżonego było w najmniejszym stopniu nie usprawiedliwione. Pokrzywdzona, nie dała powodów do agresji. O dużym natężeniu złej woli oskarżonego, swoistym wyrafinowaniu i bezwzględności, braku empatii świadczyło jego zachowanie bezpośrednio po czynie, udanie się do kuchni, umycie noża, odłożenie go na miejsce, umycie dłoni, dopiero po kilku minutach zainteresowanie się losem pokrzywdzonej. Z drugiej strony zamiar oskarżonego choć bezpośredni zrodził się nagle, bez głębszego przemyślenia, zaplanowania. Nagłość zamiaru oskarżonego wyznacza stopień jego winy, zawsze niższy w przypadku zamiaru nagłego niż w przypadku przestępczych działań planowanych. Z kolei stopień winy limituje wymiar kary zgodnie z treścią art. 53 § 1 k.k. Decyzja określonego zachowania się podjęta w sposób nagły, pod wpływem emocji i chęci zemsty, bez możliwości rozważenia okoliczności, która mogła doprowadzić do innego zachowania, jest bez wątpienia mniej naganna od zamiaru przemyślanego, gdy sprawca ma czas oraz możliwość wszechstronnego przemyślenia czynu, a jednak przestępstwo z rozmysłem przygotowuje i następnie wykonuje (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 października 1995 r., III KRN 118/95, Prok. i Pr. 1996, nr 4, poz. 1). Na korzyść oskarżonego przemawiała też dotychczasowa niekaralność oskarżonego. To wszystko jednak przemawia za tym by podwyższyć orzeczoną karę, tak by odzwierciedlała właściwie społeczna szkodliwość czynu oskarżonego i stopień jego winy realizując cele o jakich mowa w art. 53 § 1 k.k.

Prawidłowe jest orzeczenie o zadośćuczynieniu. Dość powiedzieć, że 50 000 złotych nie jest rażąco niewspółmiernym zadośćuczynieniem synowi za śmierć matki, nawet jeśli nie interesował się on specjalnie tokiem postępowania, czy utrzymywał z nią rzadsze kontakty.

Z przytoczonych wyżej powodów Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku, natomiast o kosztach sądowych postępowania odwoławczego orzekł zgodnie z art. 624 § 1 k.p.k., obciążając nimi Skarb Państwa.

<b><i>SSA Andrzej Kot</i></b>	<b><i>SSA Piotr Kaczmarek</i></b>	<b><i>SSA Maciej Skórniak</i></b>
-------------------------------	-----------------------------------	-----------------------------------